

Październik 1956

Przetaczam krew dla naujch Wepier,
przelewam z narodu w naród,
czerwien' ptyńc ze standardu do standardu,
przetaczam krowawiać potępe.
Standard ten sam, kolor ten sam,
który patał
w siedemnastym i pwiarde spłomienit
w naszym szturmie na Zimory, Patac,
aby drzewce tej samej czerwieni
narosto się chorągwiemi ludów
w wielkie drzewo Października wieku.

... W Październiku października nie nam
dłonie z ^{brzoś} ~~otwartymi~~ ^{w ciemności} ~~zbrązującymi~~ ^{jedynymi} ~~Taczą~~
z serc bijąca, przelewana lekko,
bez boja, bez trudu:
wnoś bagactw ich, lekarz ięta nas ukłut.

... Na budapeszteńskim bruku
ze standardu został tylko stęp,
jak jesienią czerwony liść
padający na otwarte uszy
ostatniego poległego w walce —
o powroty Październik — przegranej.

Przelatującym kinear
z ~~złoty~~ ^{złoty} otwartych — do otwartej ranie
~~pod niewielki~~ ^{pod wielki} ~~bedrie~~ ^{bedrie} ~~puław~~ ^{puław}.
Podwzięcie złoty. Przeszło być.
Skreśl.
Standard spaleć.

7/xi 1956